CZĘŚĆ LI — № 21. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z poczta a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 22 Marca. / 3 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 21 Marca. / 2 Kwietnia.

NOWINY DWORU.

We Środę, 16 Marca, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Jego Cesarsko-Apostolskiej Mości hrabia *Esterhazy*, miał zaszczyt złożyć N. Cesarzowi Jmci swoje nowe listy wierzytelne.

Tegoż dnia, P. Jenerał-porucznik *Engel*, Adjutant i Wielki Koniuszy Króla Jmci Saskiego, mający zlecenie złożenia listów ubolewania od swego Monarchy z powodu zgodu sławnej pamięci Cesarza Mikołaja I i powinszowania wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości, miał zaszczyt być przedstawionym N. Panu.

Tegoż dnia, P. Jenerał - porucznik *Engel*, miał zaszczyt być przedstawionym N. Cesarzowej Jmci Maryi Alexandrownie.

We Czwartek, 17 Marca, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Pruskiego baron *Werther* i takiż Poseł i Minister Króla Jmci Bawarskiego hrabia *de Bray*, mieli zaszczyt złożyć N. Cesarzowi Jmci, swe nowe listy wierzytelne.

Tegoż dnia, Jenerał-porucznik baron *van Nepveu*, Adjutant Króla Jmci Niderlandskiego, przysłany od swego Monarchy z listami ubolewania z powodu zgonu Cesarza Mikołaja I i powinszowania wstąpienia na Tron N. Cesarzowi Jmci, miał zaszczyt być przedstawionym N. Panu.

W Piątek, 18 Marca, Jenerał-adjutant i Wielki Koniuszy Króla Jmci Saskiego, Jenerał-porucznik *Engel* i Adjutant Króla Jmci Niderlandów, Jenerał - porucznik baron *Nepveu*, mieli zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. Wysokościom WW. XX. Mikołajowi Mikołajowiczowi i Michałowi Mikołajowiczowi.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 16 Marca, mianowani: Dowodzący brygadą rezerwową 21 dywizyi pieszej Jenerał-major *Zarecki*, Dowodzącym takąż brygadą 20 dywizyi pieszej, na miejsce Pułkownika *Chomętowskiego*, który ma dowodzić rezerwową brygadą 21 dywizyi pieszej.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 26 Lutego, Rzeczywisty Radzca Stanu, Zawiądujący sprawami Rady Wojskowych Zakładów Wychowania Michał *Klingenberg*, mianowany Szambelanem.

Rozkaz dzienny w Wydziale Wojskowych Zakładów Wychowania, z dnia 9 Marca 1855 roku, № 2,048.

Dzień dwudziesty pierwszy Lutego 1855 roku.

N. Cesarz Jmć wszedł, około 2 godziny do sali, gdzie byli zebrani: Członkowie Rady, urzędnicy Sztabu Wojskowych Zakładów Wychowania, Dyrektorowie, Mistrzowie i i Przewodnicy wszystkich zakładów, oficerowie pobierający nauki w Akademii Wojskowej, i feldfeblowie wszystkich rot zakładów.

Postąpiwszy kilka kroków w sali, Cesarz zatrzymał się i powiedział: «Panowie, chciałem widzieć was wszystkich u Siebie, ażeby pożegnać się z wami jako wasz były Zwierzchnik.... Sześć lat z wami przebyłem i w tym okresie miałem z was niemało pociechy.... Wszyscy jesteście u Mnie tu, w sercu Mojem. Sam wam odczytam Mój Rozkaz dzienny.»

Czytanie Cesarz rozpoczął wyraźnym i donośnym głosem. Przy słowach, gdzie Cesarz przypomina, że w ciągu lat sześciu, osobisty nadzór nad wojskowemi zakładami wychowania był najprzyjemniejszą serca Jego troską, w głosie jego zaczęły przebijać się łzy, które przeszły w łkanie, kiedy N. Pan zwrócił mowę do dzieci; ale głos jego, przerywany niekiedy z przepełnienia uczucia, niekiedy, na chwilę

drżący, brzmiał dźwięcznie po rozległej sali. Wszyscy przytomni płakali, żadne oko nie pozostało suchém.

W miejscu, gdzie słowa Rozkazu dziennego stosowały się do Jenerał-adjutanta Rostowcowa, Cesarz Jmć wyciągnął rękę ku niemu. Rostowcow z zapałem ucałował tę rękę. Cesarz przerwał czytanie, zwrócił się ku Rostowcowi, mocno go uściskał i mocno ucałował.

Po odczytaniu Rozkazu dziennego, N. Pan, ze łzami ucałował po kolei Członków Rady, Dyrektorów korpusów. Uściskawszy Dyrektora Połtawskiego korpusu, powiedział: «oddajcie to swoim.» Uściskawszy Naczelnika Akademii, rzekł: «tuszę, że Akademija Wojskowa będzie i na przyszłość dostarczała tak wybornych oficerów, jakich już dała wojskom.»

Zwróciwszy się potém do stojących feldfeblów wszystkich korpusów, Cesarz powiedział: «Pójdźcie wy tu, do Mnie, do Mnie!» znowu słychać było łzy w głosie N. Pana: «Kochajcie, dzieci i radujcie waszego Monarchę, jakeście kochali i radowali waszego Zwierzchnika; pamiętajcie o naszym wspólnym Ojcu i Dobroczyńcy; daję wam i Jego i Moje błogosławieństwo,» i przy tych słowach położył obie ręce na głowy dwóch, najbliżej stojących kadetów; wszyscy ze łzami pośpieszyli ucałować ręce Cesarza; N. Pan całował ich w głowy i łkając powiedział: «chciałbym uścisnąć wszystkich; zanieście to waszym kollegom.»

Uczyniwszy następnie kilka kroków na przód w sali, i zwracając się ku 1 korpusowi kadetów, rzekł: «nadaję 1-mu korpusowi, mundur nieodżałowanego jego Dobroczyńcy, Cesarza Jegomości Mikołaja Pawłowicza, na pamiątkę ojcowskiej Jego miłości ku korpusowi; rota Jego Cesarskiej Mości nosić będzie na szlifach i petlach cyfrę Jego Imienia.

Następnie N. Pan odczytał Rozkaz dzienny do Szkoły Inżenjerów, o nadaniu jej nazwania Mikołajowskiej, i do słów Rozkazu, gdzie jest mowa o obronie Sewastopola, Cesarz dodał: «tak, zaiste, sławna.»

Zwracając się znowu do wszystkich, Cesarz mówił: «przez cały czas zarządu Mojego Wojskowemi Zakładami Wychowania, nie doznałem nic, prócz przyjemności; postępy w wychowaniu i ukształceniu młodzi radowały Nieboszczyka Monarchę i Dobroczyńcę Naszego i zjednywały dla Mnie Jego łaskę; one i Mnie radować będą.... Przykłady przywiązania do Wiary, Monarchy i Ojczyzny, przykłady nieustraszoności i samozaprzania mnogich wychowańców Wojskowych Zakładów, świadczą o wpojonych im zasadach. Raz jeszcze dziękuję wszystkim, wszystkim,» zakończył Cesarz i odchodząc z Jenerał-adjutantem Rostowcow do wewnętrznych pokojów, powiedział do stojących tam osób, składających Sztab, «Mojemu Sztabowi dzięki.»

Exemplarze tego Rozkazu Dziennego mają być rozdane każdemu z Mistrzów i Przewodników (*), każdemu z wychowańców, i posłane każdemu z oficerów, wypuszczonych z Wojskowych Zakładów Wychowania od 19 Września 1849 roku.

Podpisał: Naczelnik Głównego Stabu J. C. Mości w Wydziale Wojskowych Zakładów Wychowania,
Jenerał-Adjutant Rostowcow.

(*) Mistrz (Воспитатель), Przewodnik (Наставникъ).

NOWINY Z KRYMU.

Od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* odebrano z Sewastopolu doniesienie telegraficzne przez Kijów, że w nocy na 11 Marca uczyniona była mocna wycieczka w celu przeszkodzenia nieprzyjacielowi w urządzeniu śpiesznych aproszów do Kamczatskiej lunety. Sprawa ukończyła się na naszę korzyść, i dokonane przez francuzów ostatnimi dniami aprosze zostały z ziemią zrównane. Strata jest z obustron znaczna; ale nieprzyjacielska większa od naszej. Wzięto do niewoli: dwóch oficerów francuzkich, jednego angielskiego pułkownika i jednego angielskiego kapitana. *(Ruski Inwalid.)*

Przy Gazetach Petersburskich rozesłane zostało następujące Ogłoszenie:

Portrety N. Cesarza Jmci Alexandra Mikołajowicza.

«Ofiarują się do nabycia wszystkim w Rossyi znajdującym się Ministerstwom, Władzom i Urzędom oraz prywatnym osobom, portrety N. Cesarza Jmci Alexandra Mikołajowicza, malowane olejno na płótnie. Życzący mogą się udawać ze swemi odezwami do Redakcyi *Dziennika wiadomości powszechnego pożytku*. (Въ Редакцію Журнала Общеполезныхъ Свѣдѣній) na imię Radzcy Dworu Prochorowa. Gdy w pomienionej Redakcyi jest wielu artystów, wychowańców Cesarskiej Akademii Kunsztów, którzy stale pracują do Dziennika pożytecznych wiadomości, na ich przeto żądanie Radzca Dworu Prochorow, podjął się być w tym względzie pośrednikiem, odpowiadając osobiście za dokładność i sumienność wykonania.

Cena portretów, wielkości naturalnej, według stopniowań w sztuce i wykończeniu, dzieli się na następujące rzędy:

Rząd	1	100 rubli sr.
—	2	75 — —
—	3	50 — —
—	4	25 — —
—	5	10 — —

Nadto, niewielkie portrety po 10 i 25 rubli sr.

Przesyłkę Redakcya przyjmuje na siebie.

W odezwach ma być oznaczono, na jaką cenę portret ma być przysłany, a obok tego ma być załączona odpowiednia ilość pieniędzy, pod adressem: Redakcyi Dziennika i P. Prochorowa, jak następuje: Въ Редакцію Журнала Общеполезныхъ свѣдѣній. Е. В. Василію Александровичу Прохорову. Въ С.-Петербургѣ, на Васильевскомъ Островѣ, въ 11-й линіи, въ домѣ Веселаго.

W spełnieniu tych komissów będzie zachowany pośpiech i wszelka dokładność.»

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 16 Marca pozostało chorych 183— w ciągu doby zachorow. 21 — wyzdr. 0 — umarło 10 — po 17 Marca pozostało chorych 194.

W ciągu doby zachor. 17— wyzdr. 10 — umarło 13 — po 18 Marca pozostało chorych 188.

W ciągu doby zachor. 15 — wyzdr. 5 — umarło 8 — po 19 Marca pozostało chorych 190.

W ciągu doby zachor. 13 — wyzdr. 8 — umarło 14 — po 20 Marca pozostało chorych 181.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 (24) Marca.

Na ostatniém Centralnem posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, miejsce dotychczasowego Sekretarza tegoż Towarzystwa, Radzcy Dworu Wilhelma Schmeltzer, sprawującego te obowiązki przez lat blisko 20, a który obecnie powołany został na Prezesa Wydziału Ekonomiczno-Administracyjnego, obrano większością głosów W. Józefa Gebhardt.

Na témże posiedzeniu zatwierdzone zostały wybory na mocy których JJWW. i WW. Opiekunki Towarzystwa następujące przyjęły obowiązki: Protektorki Zakładu Starców i Kalek, Hrabina Róża Zamojska.—Vice-protektorek: Alexandra Hr. Potocka i Marya Rawicz. — Protektorki Wydziału Zupy Rumfordzkiej: Anna Kurnatowska, Małżonka Senatora. — Vice-protektorek tegoż Wydziału: Julija Pusłowska i Hortensya Hrabianka Małachowska. — Vice-protektorki: Sal Ochrony Hr. Hermancya Uruska.—Przytém do grona Opiekunek Towarzystwa, zaproszone zostały następujące Damy: Zofija Garbińska, Liza Przezdziecka i Laura Swiejkowska.

Grono Członków Towarzystwa, powiększyli JJWW. i WW. Hr. Sałtykow i Hr. Kankrin, Adjutanci Głównodowodzącego Armiją Czynną. — Bankierowie: Henryk Toeplitz i Gustaw Landau; August Hirszman, Obywatel; Franciszek Klejn, Urzędnik Dyrekcyi Głównej Tow. Kredyt. Ziem.; i Wiktor Szokalski Doktor-Medycyny.

— Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: 1.) że Wiktor Slaski, rodem z wsi Dmochy w powiecie Ostrołęckim położonej, jako też Jan Zakrzewski, rodem z wsi Mocarza w powiecie Łomżyńskim, którzy zbiegłszy w roku 1848 za granicę, zapisani zostali w liście Członków Towarzystwa Demokratycznego we Francyi; 2.) że Elżanowski Seweryn, rodem z powiatu Warszawskiego, Jordan Władysław, syn obywatela gub. Radomskiej, i Kapliński Leon, syn obywatela gub. Radomskiej, którzy zbiegłszy za granicę, przyłączyli się tamże do zaburzeń, jakie miały miejsce w Xięztwie Poznańskiém i w Węgrzech; uznani są za wygnańców i ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł Postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych. *(G. R.)*

— Józef Lisowski, lokaj w służbie pod № 1351 zostający, lat 20 liczący, w dniu 2 (14) z. m., skradzionym swojej pani kluczem otworzywszy skrzynię żelazną kassową, zabrał z niej znaczną, przeszło 7,500 rub. sr. wynoszącą summę i po spełnieniu tej kradzieży zbiegł, pozostawiwszy w skrzyni następującą własnoręczną kartkę:

Pani!

Dziś wyjeżdżam koleją, bo mam pasport do Anglii, więc wszystkie poszukiwania będą bezużyteczne, mam pasport wcale inny więc się nie boję. Jak powrócę będę się starał tę plamę zatrzeć i zwrócić ten dług tak niewłaściwie nabyty. Józef.

Chociaż cel tej kartki nie był inny, jak tylko ażeby przez wskazanie mylnego kierunku drogi, wprowadzić w błąd osoby, któreby za nim w pogoń udać się zamierzały, jednakże władza policyjna, po otrzymaniu wiadomości o tej kradzieży, niebawem wyśledziła, że złodziej natychmiast po spełnieniu zbrodniczego czynu, wraz z drugim lokajem, rodem z Prus będącym, opuścił Warszawę i ekstrapocztą udał się ku Nieszawie. — Wysłany za nimi urzędnik policyjny w przejeździe przez Włocławek powziął wiadomość, iż Lisowski pod zmyślonem nazwiskiem znakomitego obywatela, nabył w tem miescie weksel wypłacalny w Gdańsku na cztery tysiące kilkaset talarów i że tajemnie przekradłszy się przez granicę, wraz z swoim towarzyszem w dalszą udał się drogę. Wspomniony urzędnik natychmiast udał się za nimi i doścignął ich w m. Toruniu w Prussach, gdzie na jego żądanie przez miejscową władzę zostali przyaresztowani. Złoczyńca do kradzieży przyznał się; znalezione przy nim prawie wszystkie pieniądze, które ukradł, zabezpieczono; po ukończeniu zaś prawnych formalności, wedle zapewnienia tamecznej władzy, zostanie niebawnie ekstradowanym do kraju tutejszego, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności i wymierzenia zasłużonej kary. *(G. Pol.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Podług *Zeit* czwarta Konferencya naznaczona jest na 21 Marca.

— Korrespondencya z Wiednia donosi, że trzecie z rzędu uroczyste nabożeństwo żałobne było odprawione 18 Marca w kaplicy poselstwa Cesarsko-Rossyjskiego, na którem znajdowali się, prócz Xięcia Gorczakowa i P. Titowa, Jenerałowie baron Liewen i hrabia Stackelberg, wraz ze wszystkiemi urzędnikami poselstwa Cesarskiego, poselstw Pruskiego, Saskiego, Bawarskiego, Wirtembergskiego i Greckiego. Nadto byli obecni Feldmarszałkowie xiążę Windischgraetz i hrabia Wratislaw, feldcechmistrze xiążę Lichtenstein, hrabia Wullmoden, hrabia Wimpfen i baron Hess, wszyscy w ozdobach rossyjskich orderów. Cesarz był reprezentowany przez swego pierwszego jenerał-adjutanta, hrabię Grünne, któremu towarzyszył drugi jenerał-adjutant P. von Kellner i wszyscy adjutanci Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości. Młody Xiążę Miłosz i baron Sina byli też widziani na tej pobożnej uroczystości; kaplica była nadto napełniona mnóstwem osób klass wszelkich.

— Dowiadujemy się z Rzymu, że Ojciec święty nie przyjął jeczcze dymissyi kardynała Antonelli; ztąd Nuncyusz Apostolski przy Dworze Austryackim, kardynał Viale Prela, który miał zastąpić kardynała Sekretarza Stanu, nie opuszcza jeszcze Wiednia.

Wiedeń, 22 Marca. Wczorajsze posiedzenie Konferencyi trwało cztery godziny. Podług korrespondencyi *Gazaty Szląskiej*, układy postępują w duchu pojednania i dają nadzieję zaspokajającego dla wszystkich stron porozumienia się.

— Podług *Gazety Vossa*, pełnomocnicy nie mogą się porozumieć co do trzeciego ze Czterech Punktów, (równowagi morskiej potęgi na Czarném Morzu).

— Piszą z Wiednia do Gazety Augsburskiej, że Cesarz wyjedzie w końcu Kwietnia na obejrzenie armii, rozmieszczonej po nad granicą. Jenerałowie Hess i Letang o dni kilka poprzedzą Cesarza w tej podróży.

— *Börsenhalle* twierdzi, że od pierwszego zaraz rozmówienia się lorda Johna Russell z hrabią Buol, ten ostatni Minister został uderzony wielce przyjaźném pokojowi usposobieniem Brytańskiego pełnomocnika, ktorego widoki podziela też sam hrabia. «Ta zadziwiająca zgoda między dwoma mężami Stanu na punkcie pokoju, (mówi dalej gazeta), powinna być uważana jako wypadek nader zręcznego manewru dyplomacyi angielskiej, która lęka się nietylko wzmagającej się wojskowej przewagi Francyi w Krymie, ale szczególniej wzrastającego wpływu tego Mocarstwa u Austryackiego Dworu. Dla tego to lord John Russell przybył do Wiednia opatrzony w tajemne instrukcye, zalecające mu paraliżować wpływ francuzki; cél, którego, jak się zdaje, w części już dopiął. Rozmowa, którą miał w tych dniach jenerał de Crenneville z Cesarzem Francuzów, w przedmiocie zawieszenia do czasu układów wojennych między Francyą i Austryą, może być uważana za pierwszy owoc usiłowań Gabinetu Brytańskiego. Zapewniają że Ludwik Napoleon miał zamiar, osobistém ukazaniem się w Wiedniu, odzyskać stanowisko, utracone przez Posła Francuzkiego od chwili przybycia lorda Russell. We wszystkiém tém Prussya, lubo nie uczestniczy w Konferencyach, nie zostaje bezczynną; pełnomocnik angielski, w takimże, jak wyżej wspomniano, duchu dał się poznać w Berlinie. Hrabia Arnim, Poseł Pruski w Wiedniu, doskonale wiedział jak poszła pierwsza konferencya.»

— *Gazeta narodowa* pisze z Berlina: «Jakkolwiek ściśle zachowywana jest tajemnica we względzie konferencyj Wiedeńskich, to co się z nich ulotniło, pozwala ocenić postawę, przybraną przez rozmaite Mocarstwa. Wszystkie doniesienia w tém się zgadzają, że Anglija nadspodziewanie okazała się być za pokojem. Tak to, (mówi Börsenhalle) od pierwszego spotkania, przemówienie lorda Russell zadziwiło hrabię Buol, który zgodził się natychmiast z widokami pełnomocnika W. Brytanii.» *Gazeta Augsburska* ze swej strony dodaje: «Francya w tej chwili jest daleko większą do pokoju przeszkodą, niż Anglija.» Co do Austryi, ta ostatnia gazeta mówi, iż Mocarstwo to pozostaje szczerze sprzymierzoném z Mocarstwami Zachodniemi, ze względem wszakże na trudności jakie wynikają z położenia nowego Cesarza Rossyjskiego, jeżeli pozostanie wiernym zobowiązaniom wziętym przez swego poprzednika, a przez Siebie ponowionym. Baron Liewen miał polecenie oświadczyć Cesarzowi Franciszkowi-Józefowi, że Cesarz Alexander spolega na szczerém Jego spółdziałaniu ku otrzymaniu pokoju, który jest najgorętszém życzeniem J. C. Mości.»

— 16 Marca w Trieście, odbył się uroczysty pogrzeb J. K. W. Infanta Don Carlosa (Hrabi de Molina). Rydwan żałobny uwieńczony był koroną Królewską. W orszaku znajdował się hrabia de Chambord, jenerał Cabrera i wszyscy oficerowie wyżsi armii i flotty Austryackiej, znajdujący się w Trieście. Cesarz Franciszek Józef zlecił Gubernatorowi Triestu feldmarsz. lejtnantowi baronowi Mertens, wyrazić N. Wdowie współczucie tak swoje jak i całej Cesarskiej Rodziny.

— Piszą do gazety Kolońskiej, że lord J. Russell rozkazał nająć dla siebie wygodniejsze i obszerniejsze mieszkanie niż to, które zajmuje w hotelu Munscha, zkąd wnoszą że zabawi w Wiedniu dłużej niż mniemano.

PRUSSY. Gazeta *Zeit* wzręcz zaprzecza 1.) Twierdzeniu Gazety *Weser Zeitung*, jakoby pewne Rządy Niemieckie zobowiązały się względem Austryi do zawarcia oddzielnego przymierza w duchu depeszy tajnej Austryackiej z dnia 14 Stycznia, i 2.) Wiadomości z Karlsruhe, danej przez Monitora francuzkiego, i podług której Baden, obie Hessye, Hanower, Nassau, Turyngija i wolne miasta oświadczyły, że, równie jak Austrya, wyprowadzają z traktatu 20 Kwietnia postawienie armii na stopie wojny. (Wiadomo, że Prussya jest przeciwnego zdania, nie chcąc uważać tego środka tylko jako ostrożność, która stała się konieczną przez powszechne przesilenie, z jakiejbykolwiek strony niebezpieczeństwo mogło grozić Związkowi Niemieckiemu.)

DARMSTADT, *14 Marca.* Dziś J. K. Wysokość Wielki Xiążę przyjmował na posłuchaniu uroczystém jenerał-adjutanta Barona Budberg, przysłanego od N. Cesarza Alexandra II dla oznajmienia o wstąpieniu J. C. Mości na Tron Wszech Rossyj. Po posłuchaniu, jenerał Budberg miał zaszczyt być przyjętym przez Wielką Xiężnę Jmć, a następnie był wezwany do stołu JJ. KK. Wysokości.

BAWARYA. 17 Marco było odprawione, w kaplicy Rossyjskiego poselstwa, nabożeństwo żałobne po sławnej pamięci Cesarzu Mikołaju I. Król Maxymiljan i Król Ludwik byli na niém reprezentowani przez Marszałków swoich Dworów i wielu innych urzędników Dworskich. Wiela członków Ciała Dyplomatycznego również znajdowali się na tym obchodzie, jako i Minister Wojny Luder, ze wszystkiemi prawie jenerałami i wyższemi oficerami, Członkami Izby Wyższej, Szlachtą i tak liczném zebraniem osób klass wszelkich, że zaledwo połowa mogła się zmieścić w kaplicy.

ALTENBURG, *15 Marca.* Dziś, Jenerał-adjutant Rossyjski P. Grünwald miał zaszczyt złożyć Jego Wysokości Xięciu Saxen-Altenburg list oznajmujący o zgonie Cesarza Miko-

łaja I i o wstąpieniu na Tron Cesarza Alexandra II. Marszałek Dworu P. Seebach ma być przysłany do Petersburga z odpowiedzią Wielkiego Xięcia. *(G. P.)*

NIDERLANDY.

Donoszą z Hagi, 20 Marca: «Baron Budberg był przyjęty dziś, o wpół do piątej, na nadzwyczajném posłuchaniu u Króla. Jenerał Rossyjski był też przedstawiony Królowej Jmci i innym Członkom Rodziny. Słychać że pojutrze opuści Hagę, i uda się do Bruxelli, dla oznajmienia Królowi Belgów o wstąpieniu na Tron Cesarza Jmci Alexandra II, a ztamtąd się w tymże celu do Hanowru i Oldenburg. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *21 Marca*. Parlament Cesarski. Izba Lordów, *posiedzenie*, *19 Marca*. Lord *Lucan* żąda złożenia niektórych papierów tyczących się bitwy pod Balaklawą, broni swego postępowania w tej sprawie i wyraża życzenie być oddanym pod sąd wojenny.

Lord *Panmure*, Minister Wojny. «Jeżeliby szło o zagadnienie, któreby wyłącznie obchodziło szlachetnego Lorda, wypadałoby może zaskutecznić jego żądanie. Ale Wasze Zacności łatwo ocenią, że w tej, jak i we wszystkich sprawach wojennych, każdy fakt stanowi przykład na przyszłość i należy się zastanowić: czy skarga szlachetnego Lorda usprawiedliwia z jego strony żądanie sądowego przewodu, do którego najniżej położony w wojskowej hierarchii żołnierz sądziłby mieć prawo, ilekroć uległby naganie od swego dowodzcy.

Po niektórych uwagach lorda *Hardinge*, lord *Derby* wyraża nadzieję, że szlachetny Lord odstąpi swego żądania i spuści się na sprawiedliwość swoich spółrodaków.

Drukowanie żądanych papierów zostaje następnie dozwolone.

Izba Gmin. Na posiedzeniu 16 Marca sir John Pakington prosił o upoważnienie wniesienia billu, mającego na celu rozszerzenie i ulepszenie początkowego nauczania w Wielkiej Brytanii. Skreśliwszy obraz stanu niewiadomości, w jakim płuży wielka massa ludu, a która jest jedną z głównych przyczyn niemoralności i przestępstw, szanowny Baronet powziął myśl, iżby w każdem mieście ustanowiona była Rada wychowania, wybierana przez ludność podatkującą, a której urzędnicy Municypalni byliby członkami z prawa; ta Rada miałaby zwierzchnictwo nad szkołami i pobierałaby składki, czyli pobory, potrzebne ku rozszerzeniu zakresu nauczania. Gdy dobrowolne składki nie są dostateczne, Rząd przeto wyznaczy wsparcie dla każdej miejscowości, gdzie szkoła będzie założona. Nauczanie będzie bezpłatne po wszystkich takich szkołach. Dotąd istnące szkoły mają używać opieki Rządu, atoli będą mogły być połączone z nowo założyć się mogącemi. (*)

Dzieci odszczepieńców (**) będą przyjmowani do wszelkich zakładów a nauka religii będzie dawana stosownie do wyznania większości uczniów.

Takie są główne zasady billu, który P. Pakington wnieść zamierzył.

Lord Stanley i sir G. Grey pokolei popierali wniosek, pochwalając myśl, iżby nauczanie początkowe było przez Rząd wspomagane. P. Gibson tylko był przeciwny temu, iżby wszystkie odcienia wyznań, zarówno były przez Rząd nauczane.

Lord Palmerston zgodził się iżby wniosek był wzięty na uwagę, wspomniawszy wszakże, że lord John Russell zapowiedział wniesienie ze swej strony projektu, który też przypadnie pod rozbiór Izby.

Po tych wszystkich uwagach, upoważnienie wniesienia billu zostało udzielone.

18 b. m. jakeśmy donieśli, Izba przyjęła bill wniesiony przez Ministra Skarbu, we względzie stępla od gazet. Oto na czém ten bill zależy: wszystkie publikacye peryodyczne, ażeby być przyjętemi na pocztę, dla przesłania podług adressu, powinny być wydrukowane na papierze stęplowym. Cena stępla jest rozmaita, stosownie do wymiarów arkuszy. Gazety angielskie, kolonijalne i zagraniczne będą wolne od pocztowej opłaty (porto), albo poddane opłacie porto, które niema przechodzić 2 denarów od exemplarza. To ostatnie będzie, od czasu do czasu, nakładane przez Lordów Skarbu w razie uznanej przez nich konieczności.

Odpowiadając na jedno zapytanie, lord Palmerston odpowiedział, że Rząd zamierza ustanowić nowy order za Zasługę, dla armii i flotty.

Sir G. Grey oznajmił Izbie, że sir J. Young przyjął godność Lorda Wielkiego Komisarza wysp Jońskich, przez co jedna z posad Członka Parlamentu zawakowała.

— Pułkownik Shirley, dowodzca jazdy kontyngensu tureckiego, przybył do Dublinu.

— W tej chwili flotta angielska liczy 271 okrętów wszelkiego stopnia, z 6,270 dział i 62,000 marynarzy.

— Admiralicya wydała okolnik, wzywający oficerów marynarki handlowej, do służby w marynarce Królewskiej.

— Wydano rozkazy o uzbrojeniu wszystkich fortec, położonych ponad rzeką Clyde, w Szkocyi.

— Podług gazety *Sun*, lord Palmerston ma być wprędce mianowany Lordem i Parem połączonych Królestw. Pierwszy Minister, jak wiadomo, jest lordem Irlandskim.

Londyn, *22 Marca*. Wczora Parlament nie miał posiedzenia, z powodu, że dzień ten był przeznaczony na powszechny post i modlitwę. Obie Izby w massie, znajdowały się na nabożeństwie: jedna w Opactwie Westminster, druga w kościele św. Małgorzaty.

— Uroczysty post i modły publiczne, nakazane przez Królowę (pisze *Sun*), odbyły się wczora w Londynie z wielką pompą. Lord Biskup Salisbury kazał w Opactwie Westminster, przed członkami Izby Lordów, którzy byli w wielkim kostiumie. Lord Granville był przedstawicielem Gabinetu.

(*) Wiadomo, że w Anglii nie ma ani Ministerstwa Oświecenia, ani żadnych władz odeń zależących.

(**) Dyssydenci od Kościoła panującego.

Izba Gmin była na nabożeństwie w Kościele świętej Małgorzaty w Westminster. Lord Palmerston był obecnym z kilku Ministrami. Doktor Melvil miał kazanie u Św. Pawła. Biskup Londyński celebrował w obecności Lorda Mera, Aldermanów i Rady Municypalnej; wszyscy byli w wielkim kostiumie.

Wszystkie kościoły były pełne pobożnych, a po nabożeństwie z kwesty uzbierano znaczne summy na rzecz wdów i sierot poległych żołnierzy.

— Coraz więcej nabiera podobieństwa do prawdy pogłoska, że lord Palmerston będzie mianowany Parem. W takim razie Lord John Russell za powrotém zajmie dawne swe stanowisko organu Rządu w Izbie Gmin, a Lord Palmerston będzie reprezentował Gabinet w Izbie Lordów.

Londyn, 23 Marca, o północy. (Przez telegraf.) Odczytano w obu Izbach Poselstwo Królewskie, z wniesieniem pożyczki 2 miljonów funtów sterlingów, ze 4 procent, na rzecz Sardynii.

— Na Giełdzie 23 Marca, (tąż drogą.) Konsolidy 92⅝— Rossyjskie 5 procentowe 98½ — 4½ procentowe 89½.

— Bill o stęplu i porto od gazet, wyżej w szczegółach wyłożony, będzie poraz drugi odczytany w przyszły Poniedziałek. Wzbudza on najmocniejsze protestacye ze strony gazet stołecznych, a szczególniej *Times*, który w nim widzi nieuniknioną dla siebie zgubę i niejako zemstę, za swą oppozycyą, która obaliła poprzedzający Gabinet, nieustannem wyświecaniem złego stanu wojska w Krymie i powstaniem przeciw systematowi obsadzania urzędów samemi członkami arystokracyi lub osobami z nią spowinowaconemi. Gdy gazety prowincyonalne wolne są od opłat mających się ustanowić, i gdy przytém własność autorska nie jest zawarowana dla gazet, rzecz oczewista, że każdy numer Times'a będzie rozgrabiony przez dzienniki prowincyonalne a może i całkowicie przedrukowywany i puszczany za pół ceny. Porto, które z uwagi Ministrów będzie mogło być w pewnych razach nakładane, jakkolwiek drobne, złożyłoby dziennie dla gazety *Times* summę 1,700 szylingów, (przeszło 2,000 franków) tak iż z żadnego względu sławna ta publikacya nie będzie się mogła utrzymać i podołać zbyt kosztownemu spółzawodnictwu.

— W gazecie *Morning Post*, która uchodzi za organ lorda Palmerstona, zjawiają się od dni kilku małe, bardzo starannie redagowane artykuły, mające na celu oszrzeżenie publiczności, iżby nie oddawała się przedwczesnej nadziei, iż pokój ma być koniecznym owocem konferencyj Wiedeńskich, dla tego, że Rossya przyjmie cóś jednego, a pokaże się usposobioną do przyjęcia czegoś drugiego. Wojna tylko może właściwie doprowadzić do pokoju. Myśl, iżby sprzymierzeńcy zrobili sobie z Synopy lub Burgas drugi Sewastopol, dla przeciwwagi pierwszemu, odrzucana jest w tych artykułach z pogardą. Wszakże, w samymże ich stylu przebija się obawa, azali argumenta autora będą dość silne, dla oparcia się prądowi przeciwnemu, w który inne partye usiłują wciągnąć opiniją publiczną.

— Podług tejże gazety *Morning Post*, armija angielska w Krymie, w dacie 27 Lutego, wynosi 27,067 ludzi. Nadto chorych w tejże dacie było 17,623, z których 5,300 w obozie, a 12,323 w Scutari lub indziej. Liczba koni tak artylleryi jak jazdy w dniu 27 Lutego była 1,617.

— Wydane zostały rozkazy do dowodzących Depo jazdy w Manchester, Norwich, York, Tiershill, Exeter, Sheffield, Cantorbery, Dorchester i Newbridge (w Irlandyi), iżby trzymali w pogotowiu do zabrania na okręty, posiłki dla jazdy, przeznaczone do Krymu. Liczą, że wszystkie te połączone Depo dostarczą 1,760 kawalerzystów. Nadto pułki 6 dragonów i 15 huzarów dadzą każdy po 600 ludzi. 12-ty pułk ułanów jest w marszu z Indyj do Krymu, tak iż posiłki jazdy wyniosą 3,350 ludzi. Prócz tego, na remontę posłane będzie 500 koni. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *22 Marca.* Na wczorajszém posiedzeniu Izby Prawodawczej, P. de Morny odczytał kilka dekretów Cesarskich, z których jeden szczególniej mocne uczynił wrażenie. Jest to upoważnienie Municypalności Paryskiej do zawarcia pożyczki 60 miljonów dla dokończenia ulicy Rivoli, otwarcia placu przed Ratuszem i przeprowadzenia ulicy Strasburskiej od bulwaru do Sekwany. Żadna część z tej pożyczki nie jest przeznaczona na pokrycie wydatków, poniesionych przez Władzę Miejską na wsparcia dla piekarzy, skutkiem których cena chleba utrzymaną została po 40 centimów i na takowe pokrycie trzeba będzie szukać innych źródeł.

Po tém odczytaniu nastąpiły rozprawy nad projektem, nowego prawa o rekrutszczyznie. (Główną zasadą projektu jest dana każdemu popisowemu, wylosowanemu do służby, wolność wykupienia się). Przeciw projektowi mocno powstawał P. Louvet, deput. z Mans, dowodząc, że Rząd co roku będzie miał od 18 do 20,000 ludzi tym sposobem uwolnionych i będzie musiał szukać zastępców. Odpowiadał mu P. Bavoux i bronił projektu, przeciw któremu oświadczył się też margrabia d'Andelarre. P. Rigaud, członek kommisyi, bronił projektu. Posiedzenie zostało odłożone na dziś. Sądzą że rozprawy nad tym przedmiotem zajmą ze dwa dni jeszcze,

— Zapewniają że pułki gwardyi, których przegląd Cesarz odbył w dniu wczorajszym, odjadą do Marsylii i Tulonu 24 b. m. i ztamtąd niezwłocznie odpłyną do Krymu.

— Piszą z Paryża, 21, do *Indépendance:* »Dziś krążyła tu pogłoska o odkrytym spisku; mówiono o zaaresztowaniu 58 osób. Wyraźnie jest w tém wiele przesady, jak zwykle; wszakże zdarzyło się cóś podobnego w samym Paryżu, nie licząc innych uwięzień, które zaszły w Moulins, w Nièvre, mających związek ze sprawą zwaną «Francyi środkowej.» Dodają, że w liczbie uwięzionych znalazły się osoby, które już figurowały w sprawach Hippodromu, Opery komicznej, i t. p. To ponowione poruszenie umysłów zdaje się mieć związek z oczekiwanym wyjazdem Cesarza do Krymu, jako przedgończy symptomat usposobienia jakie ma się objawić, w razie przyprowadzenia tego zamiaru do skutku.

— Było głoszono, że kurs P. Sainte Beuve będzie zamknięty. Dowiadujemy się owszem, że od przyszłego Piątku rozpoczną się na nowo lekcye i że Władza przedsięwzięła dzielne środki dla zapobieżenia, iżby Professor przez nię wybrany mógł swobodnie pełnić obowiązki swego powołania. Pięciu głównych burzycieli aresztowano i śledztwo zostało wyprowadzone.

— W Tulonie czynią się przygotowania do przyjęcia Cesarza i do jego podróży Krymskiej.

Paryż, 23 Marca. Podług *Indépendance Belge*, położenie w tych dniach znacznie skłoniło się ku pokojowi.

— Odjazd gwardyi, który miał mieć miejsce jutro, został odłożony; podróż Cesarza do Londynu zdaje się być nateraz najpodobniejszym do prawdy ze wszystkich przypisywanych mu projektów.

— Wczora Izba Prawodawcza zajmowała się znowu projektem zaciągu wojskowego. Dwie mowy zajęły całe posiedzenie. W jednej, P. de Montalembert z wielką mocą i ze znaną wymową powstawał przeciw projektowi, w drugiej P. Baroche niemniej dzielnie bronił myśli Rządowej.

— Na Giełdzie 23 Marca, (przez telegraf), 4½ procentowe 94 franki — 3 procentowe 69 franków 75 centimów.

— Korrespondent gazety Belgijskiej *l'Etoile* we względzie podróży Cesarza do Krymu przytacza fakt, że w kaplicy Tuileryjskiej, w przeszłą Niedzielę, kapelan Dworski oznajmił zgromadzeniu, że msza będzie odprawiona na intencyą szczęśliwej podróży Cesarza. Nadto, Prefekci wszystkich Departamentów dali pomyślne zdanie sprawy o usposobieniu umysłów co do tegoż przedmiotu.

— Podpułkownik Rossyjski P. Tamelanden, zostający w Tours, jako jeniec, został wymieniony za podpułkownika sztabu francuzkiego P. de Lagondie, który dostał się był w niewolą w Krymie.

Paryż, 24 Marca. (Przez telegraf.) Monitor dzisiejszy obwieszcza, że roczki Izby Prawodawczej, zostają przedłużone do 11 Kwietnia.

Wczora wieczor rozeszły się na małej Giełdzie Passażu pogłoski o pokoju i 3 procentowe stanęły na 70 franków 30 centimów.

— Korrespondent gazety *Indépendance Belge* pisze: «Nietylko położenie utrzymuje się w usposobieniu do pokoju, ale się w niém utwierdza. Najniewierniejsi i ci nawet co twierdzili, iż pokój jest niepodobnym, jeżeli w Krymie nie będą otrzymane stanowcze skutki, zaczynają chwiać się i przypuszczać, że do ugody nie jest koniecznością, iżby potoki krwi były wylane pod murami Sewastopola.

«Nie tyle już mówią o podróży Cesarza do Krymu, ile o wycieczce do Londynu i bardzo być może, iż za tą ostatnią pójdzie zupełne zaniechanie pierwszej.

— *Etoile Belge*, podług swych korrespondencyj z Paryża, 23 Marca, zapewnia, że odjazd Ludwika Napoleona do Londynu jest bardzo bliski, poczém dodaje: «Jenerał Regnauld de St. Jean d'Angély dawał wczora obiad na pożegnanie oficerów gwardyi Cesarskiej, odjeżdżającej do Krymu. Wszyscy są przekonani, że Cesarz stanie na ich czele.»

— Izba Prawodawcza wczora zajmowała się dalszemi rozprawami nad projektem nowego systematu zaciągu.

(J. de S.-P.)

TURCYA.

Gazeta Augsburska daje następne wiadomości z Konstantynopola z dnia 12 Marca, odebrane przez Triest.

Wczora, 11, trzy statki parowe przybyły z choremi z Krymu, a trzy inne, z Marsylii, z wojskami. Jenerał Forey dowodzi zawsze dywizyą w Krymie. Przybył tu adjutant Cesarza Francuzów, P. de Béville. Przygotowania do przyjęcia Ludwika Napoleona czynnie są posuwane. Dziś pożar zniszczył szopy, przeznaczone na szpitale dla francuzów. Twierdzą, że wojska Sardyńskie udadzą się wprost do Krymu, nie zachodząc do Stambułu. Oczekiwany tu jest niezwłocznie Poseł Grecki, P. Konduriotis, poczém Neszet-Bey uda się do Aten, w charakterze Posła Porty Ottomańskiej.

— Nowy Poseł Porty w Paryżu, Mehemed-Bey, odjedzie niezwłocznie na swe stanowisko. Nowiny z Krymu po 6 Marca były nieznaczące. Nadzwyczaj zmienne pogody bardzo niesprzyjały stanowi zdrowia wojska. Sprzymierzeńcy posuwają swoje roboty, ale rossyanie coraz mocniej i doskonalej się fortyfikują. Droga żelazna z Balaklawy do obozu jest już prawie całkiem ukończona.

— Podług korrespondencyi tejże daty *Nowej Gazety Pruskiej*, w Stambule sądzą powszechnie, że jeżeli Ludwik Napoleon ziści swój zamiar przybycia do Krymu, Sułtan wyjedzie też do Eupatoryi, choćby dla usprawiedliwienia tytułu «wyjeżdżającego na wojnę,» który mu nadany był przez Dywan. Jenerał Canrobert wrócił zupełnie do zdrowia. Rossyanie wznoszą mnóstwo warowni, któremi wieńczą wyniosłości górujące ponad Portem.

— *Korrespondencya Austryacka* (gazeta urzędowa) daje wiadomości z Konstantynopola, z dnia 15 Marca, odebrane drogą lądową. Z Balaklawy donoszą o zaszłej śmierci Iskender-Beya.—Pałac Sułtański w Balta Liman też wyporządzany jest na przybycie Cesarza i Cesarzowej Francuzów.

— Donoszą z Jass, 28 Lutego, że przed dwoma dniami linije drotów elektrycznych między Jassami i Czernowicami zostały połączone i linija telegraficzna niezwłocznie będzie otwartą dla korrespondencyj tak urzędowych, jako i prywatnych. Natychmiast wyprawiono depesze do rozmaitych punktów, jako Czernowic, Lwowa, Krakowa, Wiednia, Paryża, Triestu i Bucharestu.

— Depesza telegraficzna z Jass, 20 Marca, do gazety *Wanderer* donosi, że w skutek odebranego rozkazu z Bucharestu, zgromadzają się zapasy żywności w Braila, i czynią przygotowania do przyjęcia wojsk francuzkich, przybywających z Warny.

— Gazeta Augsburska odebrała następującą depeszę przez Triest:

Trebizond, 7 Marca. Prezydent Rady wojennej armi Karskiej, Szubaj-pasza, Szef Sztabu Hussein-pasza i Bryga-

dyer Achmet-pasza, wszyscy trzej oskarżeni o przekupstwo, zostali aresztowani i odwiezieni do Konstantynopolu.

— Zapewniają że jenerał de La Marmora przyjął dowództwa naczelne wojsk Sardyńskich i że pozostanie, we względzie hierarchicznym, na takiej stopie, na jakiej jest Omer-pasza, to jest dowodzcy korpusu oddzielnego.

— Twierdzą że Minister Spraw Zagranicznych Ali-pasza, uda się do Wiednia.

NOWINY Z MORZA CZARNEGO. *Wanderer*, pod rubryką z *Wiednia, 21 Marca*, donosi, że podług depeszy telegraficznych, odebranych z Krymu, sprzymierzeńcy zamierzyli, od 20 Marca, wznowić bombardowanie Sewastopolu, i utrzymywać je bez przerwy i z największą energiją, aż do stanowczego wypadku.

Triest, 16 Marca. (Przez telegraf.) Za oddziałami ułanów Bengalskich, posłanych do Krymu, nastąpią wprędce inne, mające złożyć cały pułk tej broni.

— Reprezentanci Anglii i Francyi w Kantonie (w Chinach), oświadczyli, iż krzywdy lub obelgi, domierzone ich współkrajowcom, uważać będą jako uwalniające ich od dalszego zachowania neutralności.

— *Zeit*, podług najświeższych korrespondencyj z Krymu daje ważną wiadomość, że wojska rossyjskie, znajdujące się wewnątrz warowni nowo wzniesionych pod basztą Małachowa, zapewniły sobie w tej chwili, za pomocą innych biegle urządzonych warowni, komunikacyą lądową z fortem północnym, te ostatnie roboty są w stanie doskonale bronić reduty kozackiej, wzniesionej pod Inkerman i na nie to właśnie były wymierzone attaki z dnia 23 i 26 Lutego, tak świetnie przez rossyan odparte. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *25 Marca.* Monitor powtarza z *Journal de Constantinople* szczegóły o znanej już bitwie kawaleryjskiej pod Eupatoryą, w której Iskender-bey, (węgier Jeliński), został raniony.

— Korrespondencya Nowej Gazety Pruskiej donosi, że w Niedzielę, 18 Marca, odczytane były w kaplicy Tuileryjskiej modlitwy o szczęśliwą podróż Cesarza i że podróż ta naznaczona jest na pierwsze dni Kwietnia, między 3 i 6 tego miesiąca.

LONDYN, *25 Marca.* Wczora odczytano w obu Izbach traktat zawarty z Sardyniją. — Rząd otrzymał upoważnienie przedstawienia billu o nauczaniu w Szkocyi.

— Z wałów twierdzy Maltańskiej la Valette posłano 17 b. m. do Krymu wielką liczbę mozdzierzy ciężkiego kalibru. — Do Malty przybył z Londynu statek parowy Argus, wiozący linę telegrafu elektrycznego pod-wodnego między Warną a Balaklawą.

KOPENHAGA, *18 Marca.* Król Jmć wszodł w peryod powrotu do zdrowia; biulletyny przestają wychodzić. Volksthingowi został przedstawiony wniosek o oddaniu pod sąd byłych Ministrów, z powodu przekroczenia budżetu.

20 Marca. Volksthing jednomyślnie postanowił wziąć na uwagę wniosek o oddaniu pod sąd Trybunału Najwyższego byłych Ministrów, z wyłączeniem tych którzy byli do spraw Xięztw, należących do Danii.

— Donoszą z Fionii, iż Konsul Angielski w Elseneur odebrał oznajmienie urzędowe, iż w tych dniach przybędą do tego portu 4 fregaty parowe, jako przednie czaty flotty brytańskiej, na którą będą czekały. Cała flotta niezwłocznie też przybędzie na Sund, tak iżby mogła udać się na morze Baltyckie, jak skoro puszczenie lodów uczyni to rzeczą podobną.

PRUSSY. Jenerał Wedell opuścił Paryż i wrócił na swą posadę Gubernatora twierdzy federalnej Luxenburgu. Podług Gazety Augsburskiej posłannictwo jego całkowicie się nie powiodło; Gabinet Francuzki nalega bowiem o zawarcie konwencyi oddzielnej.

BAWARYA. Podług *Korrespondenta Nurenbergskiego*, Marszałek Xiążę Karol Bawarski mianowany został Wodzem Naczelnym Armii Bawarskiej, która, w skutek postanowienia Sejmu z dnia 8 Lutego, powinna być trzymana w pogotowiu.

AUSTRYA. W *Indépendance Belge* z dnia 25 Marca umieszczone są dwie następujące depesze z Wiednia 24 Marca.

«Dwa pierwsze punkta ze Czterech Rękojmi zostały przez Konferencyą przyjęte.

«W tej chwili toczą się rozprawy nad trzecim punktem.»

— W *Osttdeutsche Zeitung* donoszą, podług wiarogodnych źródeł; że Hiszpanija i Portugalija przystąpiły do koalicyi Europejskiej; traktat o tém został, jak twierdzą, podpisany w Paryżu 21 Marca.

Wanderer zaś utrzymuje, że, po najpilniejszych poszukiwaniach, nie mógł nic znaleźć na poparcie tego twierdzenia po datę 22 Marca wieczorem.

TURYN, *19 Marca.* Powrót Ministra Wojny, jenerała de la Marmora, ożywił przygotowania wojenne. Oddziały wojsk są już w marszu do Genui; kilka rot saperów odebrały rozkaz udania się na Wschód. Wszelkie nieporozumienia Porty z Sardyniją zostały złatwione. Jenerał La Marmora będzie dowodzcą niezależnym, prócz od *osoby, która naczelnie dowodzić będzie wszystkiemi sprzymierzonemi siłami.* Zapewniają, że taką to osobą ma być Cesarz Napoleon.

— Król Wiktor Emmanuel też wybierał się do Krymu; byłoby to zgodném z jego wojowniczym charakterem i posłużyłoby mu za niejaką rozrywkę i ulgę w ciężkich zmartwieniach domowych, które go dotknęły. Twierdzą, że zdołano odprowadzić go od tego zamiaru i Król zaprzestanie na podroży po Państwach swoich i zwiedzi Genuę, Spezzią i wyspę Sardyniją. *(J. de S-P.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 21 Марта 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.